PRZYGOŃSKI I PROKOP W CZOŁÓWCE. DOBRY WYSTĘP KIEROWCÓW ORLEN TEAM NA 5. ETAPIE DAKARU

**Czwartkowy etap rozpoczął się w stolicy Arabii Saudyjskiej – Rijadzie. Trasa o długości 662 kilometrów prowadziła na północ kraju, do miejscowości Al Qaisumah, zaś jej odcinek specjalny stanowił aż ⅔ całości. Dzisiejszy dzień zdecydowanie należał do Martina Prokopa. Czech, jadący w parze z Viktorem Chytką, zanotował świetne 5. miejsce ze stratą zaledwie 5 minut i 6 sekund do zwycięzcy – Giniela de Villiersa z Republiki Południowej Afryki. Dobry występ dał zawodnikowi awans na 5. w klasyfikacji generalnej. Jeszcze wyżej po dzisiejszych zmaganiach plasują się Jakub Przygoński i Timo Gottschalk, którzy, z niewielką stratą do trzeciego Carlosa Sainza, awansują na 4. miejsce w stawce.**

Duet **Martin Prokop** i **Viktor Chytka,** jadący w barwach Benzina ORLEN Team, zanotował spektakularny awans. – *To był zdecydowanie jeden z najtrudniejszych etapów. Dokładnie tak, jak zapowiadali organizatorzy. Wielu zawodników miało problemy z nawigacją. Od początku musieliśmy być maksymalnie skoncentrowani. Viktor wykonał świetną robotę. Nie jechaliśmy może tak szybko jak niektóre zespoły, ale byliśmy konsekwentni od początku do końca odcinka* – dodaje Czech, który od 2016 roku w każdej kolejnej edycji Dakaru poprawiał swoją końcową lokatę.

To był kolejny bardzo dobry występ w wykonaniu **Jakuba Przygońskiego** i **Timo Gottschalka**. Para jadąca w tym roku fabryczną Toyotą Hillux zameldowała się na mecie na 10. pozycji i tym samym awansowała na 4. lokatę w klasyfikacji generalnej. – *Dzisiejszy etap był ekstremalnie trudny nawigacyjnie, pełny małych dróżek. Prawie nikt na trasie nie wiedział, w którą stronę jechać. Na początku odbiliśmy w złą odnogę kanionu, musieliśmy przez to bardzo szybko zawracać. Inni zawodnicy też mieli swoje problemy. Widać to doskonale po różnicach czasu na mecie. W pewnym momencie jechaliśmy razem z Sebastienem Loebem, a potem okazało się, że nagle stracił on 40 minut. Dopiero po 200 kilometrach złapaliśmy dobry rytm. Cieszę się, że ten trudny etap już za mną. Czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej to naprawdę dobre zakończenie tego dnia* – mówi **Przygoński**.

Na podium sytuacja wciąż wygląda tak samo – prowadzi Francuz **Stephane Peterhansel** przed Katarczykiem **Nasserem Al-Attiyahem** i Hiszpanem **Carlosem Sainzem**.

Etap z Rijadu do Al Qaisumah do udanych na pewno zaliczy **Maciej Giemza**. Pochodzący z Kielc motocyklista zajął dziś 14. miejsce i awansował na 18. pozycję w klasyfikacji generalnej – *To był niesamowicie ciężki i wyczerpujący etap. Wielu zawodników miało problemy nawigacyjne. Mi natomiast dopisywało szczęście, nie popełniłem błędów na trasie. Przez cały etap starałem się utrzymać równe, dobre tempo, żeby maksymalnie wykorzystać ten dzień. Na ostatnich 50 kilometrach czułem już mocno zmęczenie w rękach i przez to trochę zwolniłem. Jak na tak długi odcinek strata 15 minut do lidera to jednak świetny wynik. Jutro kolejny ciężki dzień. Teraz musimy się bardzo dobrze zregenerować* – mówi **Giemza**.

Na linii mety jako 31. pojawił się dziś drugi motocyklista z polskiego zespołu **Adam Tomiczek**. Zawodnik ORLEN Team miał dziś pecha. Doznał urazu kompresyjnego na jednej z wydm, co skutkowało bardzo dotkliwym bólem pleców i miednicy Tuż po ukończeniu etapu od razu trafił do lekarza. Po wykonaniu prześwietlenia i badania USG zawodnik ORLEN Team został przetransportowany do pobliskiego szpitala w celu przeprowadzenia bardziej szczegółowych badań.

Piąty etap wśród motocyklistów wygrał Argentyńczyk **Kevin Benavides**, który prowadzi w klasyfikacji generalnej z przewagą 2 minut i 31 sekund nad Francuzem **Xavierem de Soultraitem** oraz 3 minut i 42 sekund nad Chilijczykiem **Jose Ignacio Cornejo Florimo**.

Metę jako 7. minął dziś jedyny quadowiec w barwach ORLEN Team – **Kamil Wiśniewski**, który awansował o jedną pozycję, plasując się na 8. miejscu w klasyfikacji generalnej. Etapowe zwycięstwo zanotował **Nicolas Cavigliasso**. Argentyńczyk umocnił się na prowadzeniu w całym rajdzie z bezpieczną przewagą nad swoim rodakiem **Manulem Andujarem** (23 minuty i 48 sekund) i Francuzem **Alexandrem Giroudem** (47 minut i 23 sekundy).

---------

Dakar to najtrudniejszy i najbardziej wymagający rajd na świecie. Drugi rok z rzędu jest rozgrywany na pustynnych i tajemniczych terenach Arabii Saudyjskiej. Już po raz 22. odbywa się z udziałem przedstawicieli ORLEN Team, reprezentowanych przez kierowców samochodów – **Jakuba Przygońskiego i Martina Prokopa**, quadowca **Kamila Wiśniewskiego** oraz motocyklistów – **Macieja Giemzę i Adama Tomiczka**. Ze względu na zagrożenie związane z pandemią tegoroczny rajd odbywa się przy zachowaniu specjalnego reżimu sanitarnego. W piątek zawodnicy skierują się do miasta Ha’il, gdzie w sobotę przewidziano jedyny na Dakarze dzień odpoczynku.

------------

Osoby do kontaktu:

1. **Michał Tkaczyszyn** – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846
2. **Katarzyna Leszkiewicz** – k.leszkiewicz@publicon.pl / 606 792 107

